



**WTOROK,  
14 WRZEŚNIA  
1974 ROKU  
WZD. AB**

**26-IV-1945**  
KRAJOWY ZWIĄZEK SZCZECIŃSKI

# Kurier Szczeciński

Nr 207 (9896) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

**Seminarium naukowe**  
**„Odra szlakiem transportowym Zespołu Portowego Szczecin-Swinoujście”**

W CIĄGU ubiegłych 8 miesięcy barki „Zeglugi na Odrze” przewiozły ponad 4 mln ton ładunków, to jest o 35 proc. więcej aniżeli w tym samym okresie roku ubiegłego. Sukces ten godzi się podkreślić, gdyż uzyskano go w trudnych warunkach nawigacyjnych, przy zmniejszającym się stanie wód na Odrze. Codziennie na górę i w dół rzeki płynię kilkadziesiąt motorowych i pchanych, transportujących w ciągu doby ponad 25 tys. ton ładunków. Ze Śląska do Szczecina i Swinoujścia przewozi się ponadto 7 tysięcy ton węgla oraz 15 tys. ton kruszywa dla budownictwa. W górę Odry transportuje się przede wszystkim ruda dla ślaskich hut.

DZIŚ RANO w Domu Marynarza rozpoczęło się seminarium naukowe zorganizowane przez Kółko PTE przy Oddziale Instytutu Morskiego w Szczecinie pt. „Odra szlakiem transportowym Zespołu Portowego Szczecin-Swinoujście”. Biorą w nim udział przedstawiciele nauki szczecińskiej zainteresowanych przedsiębiorstw gospodarki morskiej oraz Ministerstwa HZiGM. Obecny jest także sekretarz KW PZPR T. Waluszkiewicz. W programie przewidziano referaty: dr. J. Tkocza — „Odra czynnikiem rozwoju Nadodrza”, R. Białasa, dr. inż. M. Milkowskiego — „Prognoza rozwoju transportu odrzańskiego”, prof. dr. hab. F. Gronowskiego — „Zespół Portowy Szczecin-Swinoujście jako ogniwo systemu transportu rzeczno-morskiego”, doc. dr. S. Orlewicza — „Wybrane problemy sekcji wycieczki „Odry”, mgr. T. Polańskiej, mgr. B. Le-mańczyka — „Rola żeglugi śródlądowej w obsłudze portów ujściowej”, J. Chawczonowicza, K. Józ-wiaka, G. Pleśicka — „Drogi wodne żeglugi śródlądowej w ujściu Odry”.

**Zatonął japoński zbiornikowiec**

TOKIO PAP. W cieśninie między wyspami Kiusiu i Sikoku zatonał zbiornikowiec japoński „Ree Maru” o wyporności 96 tys. ton. Załoga złożona z 62 marynarzy została uratowana. Statek odbywał rejs w czasie, gdy na morzu szalał tajfun „Fran”.

**Dwa miesiące więzienia za kopnięcie kota**

14.9. LONDYN PAP. Sąd w Londynie skazał 19-letniego Steve Revena na karę 2 miesięcy więzienia z zawieszaniem za kopnięcie kota, którego zauważył na balkonie swego mieszkania. Kot, będący własnością sąsiada, wyciął z drugiego piętra na ulicę i wyszedł z wypadku bez większego szwanku, jeśli nie liczyć złamanej kołczy szczeki.

**Edward Gierk i Henryk Jabłoński odwiedzili rejon ćwiczeń „Tarcza-76”**  
**Uznanie dla żołnierskiego mistrzostwa**

WARSZAWA PAP. W poniedziałek 13 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierk i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński odwiedzili rejon ćwiczeń „Tarcza-76”, w których uczestniczą związki taktyczne i oddziały wojsk lądowych i sił powietrznych Armii Radzieckiej, Czechosłowackiej Armii Ludowej, Narodowej Armii Ludowej NRD i Wojska Polskiego.

SPRAWOZDAWCY PAP piszą: — Poligon Wojska Polskiego udekorowany flagami państw — sygnatariuszy Układu Warszawskiego. I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka wita kierujący międzysojuszniczymi ćwiczeniami minister obrony narodowej PRL gen. armii Wojciech Jarużelski.

NA TRYBUNIE honorowej miejsca zajmują Edward Gierk i Henryk Jabłoński. Obecni są: minister obrony ZSRR, marszałek Związku

**Wizyta P. Jaroszewicza w Belgii**  
**Rozmowy premierów**  
**Ożywienie handlu**

14.9. BRUKSELA PAP. W poniedziałek rozpoczęła się 3-dniowa wizyta w Belgii prezesa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza. Jest to już trzecie w ciągu ostatnich 4 lat polsko-belgijskie spotkanie na najwyższym szczeblu po wycieczce I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w Belgii, w listopadzie 1973 roku i wycieczce premiera Belgii Leo Tindemansa w Warszawie w kwietniu 1975 roku.

OBCENA wizyta — jak się oczekuje — będzie stanowiła kolejny ważny krok w zacieśnieniu przyjaznej współpracy między Polską a Belgią, mającej wieloletnie tradycje. Wizytę traktuje się również w szerszym kontekście europejskich stosunków Wschód-Zachód z uwzględnieniem nowej atmosfery, jaka się wytworzyła po konferencji w Helsinkach.

W poniedziałek rano rozpoczęły się rozmowy premierów L. Tindemansa i P. Jaroszewicza, a wieczorem premier belgijski podejmował obiadem prezesa Rady Ministrów PRL i towarzyszące mu osoby.

Dziś premier Jaroszewicz spotyka się z przedstawicielami Belgijskiego Społecznego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie i Belgijskiego Komitetu Budowy Centrum Zdrowia Dziecka. Następnie zostanie przyjęty przez króla Belgów Baudouina.

O ROZMIARACH postępu we wzajemnej współpracy świadczy fakt, że Belgia znajduje się wśród 18 najpowważniejszych na Zachodzie partnerów handlowych Polski. W ostatnich latach unia gospodarcza belgijsko-luksemburska wysunęła się na 6 miejsce w naszym imporcie z kapitalistycznych krajów rozwiniętych i 7 w naszym eksporcie do tych krajów. Wytając to z uznaniem, obaj premierzy skupili jednak uwagę na występujących ostatnio zahamowaniach i słabych momentach w niektórych dziedzinach współpracy.

Udział Polski w belgijskiej wymianie zagranicznej jest wciąż niski. Ujemne dla Polski saldo obrotów handlowych a Belgia stawia na porządku dnia problem aktywizacji naszego eksportu na tamtejszy rynek.

KONTRAKTY POLSKO-BELGIJSKIE  
W PIERWSZYM dniu wizyty Piotra Jaroszewicza w Belgii podpisano dwa kontrakty polsko-belgijskie między Centralną Handlu Zagranicznego „Polimes-Cekop” a belgijskim przedsiębiorstwem „Sybeta” oraz między Centralną Handlu Zagranicznego „Ciech” a „Union Chimique Belge”. Pierwszy kontrakt dotyczy zakresu współpracy między obu przedsiębiorstwami na rynkach trzecich, obejmującej dostawę wyposażenia przemysłowego, usługi techniczne i prace budowlano-montażowe dla kompletnych obiektów, zwłaszcza przemysłu chemicznego. Drugi kontrakt dotyczy wymiany towarowej.

**Od czwartku w Szczecinie**

**Festiwal Filmów Morskich**

W NAJBLIŻSZY czwartek, 16 bm, otwarta zostanie w Szczecinie ogólnopolska impreza — VIII Festiwal Filmów Morskich. Przewodniczącym najciekawszych krajowych filmów krótkometrażowych o tej tematyce obejmuje 40 pozycji (z czego 30 w konkursie), oraz — po raz pierwszy w szczecińskim festiwalu — 10 filmów zagranicznych (poza konkursem w tzw. sekcji informacyjnej).

Pokazy konkursowe odbywać się będą przez cztery kolejne dni (od 16 do 19 bm.) o godz. 17 w sali projekcyjnej Morskiego Ośrodka Kultury przy ul. Jacka Malczewskiego. Filmy oceni i wyda werdykt 7-osobowe jury, na którego czele stanie znany reżyser Bohdan Poreba.

Głównymi organizatorami szczecińskiej imprezy są: Ministerstwo Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Urząd Wojewódzki w Szczecinie, TVP, ZRF i Morski Ośrodek Kultury. (s)

**Skutki tajfunu „Fran”**

**Zginęło 115 osób**

14.9. TOKIO PAP. Tajfun „Fran”, który od tygodnia nekaj Japonię, przesunął się obecnie w głąb morza, pozostawiając po sobie tylko szorstową pogodę. W czasie ataku żywiło zginęło w Japonii 115 osób, 39 zostało rannych, a los 46 wciąż pozostaje nieznanym. Bez dachu nad głową znalazło się 328 tys. mieszkańców.

**Lotnicze patrole nad autostradami**

W USA opracowano model małego, bezzałogowego samolotu, przeznaczony głównie do patrolowania autostrad. Zamontowana na jego pokładzie kamera telewizyjna aparatura do wykonywania fotografii w podświetleniu pozwoli dokładnie śledzić co dzieje się na trasie przelotu maszyny. Materiał obserwacji przekazywany jest bezpośrednio nadzorcowi ruchu — w razie potrzeby umożliwia to szybkie podjęcie odpowiednich akcji.

Trasę przelotu maszyny wytycza program, według którego pracuje urządzenie sterujące. Istnieje również możliwość bezpośredniego sterowania samolotem z ziemi przez wprowadzenie do wcześniej sporządzonego programu zmian sygnałami radiowymi. Mini-samolot, o rozpiętości skrzydeł 3,7 metra wyposażony w silnik Hokowy o mocy 60 KM. Maksymalna prędkość jaką może dzielić nimu rozwijać maszyna, wynosi 200 km/godz.



WIZYTA premiera P. Jaroszewicza w Belgii. Zaraz po przyjęciu odbyła się rozmowa obu premierów w rezydencji L. Tindemansa.

CAF-Dąbrowiecki

DZIS W NUMERZE: Program o wielu możliwościach • Nauka — na tropie plag cywilizacji • Moralny sens pracy

Wkrótce na małym ekranie

# Nowy sezon seriali

TELEWIZYJNA WERSJA „Ziemi obiecanej” w reżyserii Andrzeja Wajdy, angielska telenowela „Wojny i pokój” w dwudziestu odcinkach, serial o tematyce wojennej „Daleko od szosy” w reżyserii Andrzeja Żurowskiego, „Dyrektorów” Zbigniewa Chmielewskiego — to tylko niektóre tytuły filmów odcinkowych, jakie już w najbliższym czasie zobaczymy na ekranach telewizorów.

SPÓŚRÓD różnych typów programów emitowanych przez telewizję — serie należą do najpopularniejszych. Stwierdzenia tego nie trzeba specjalnie udzielać. Telewizja docenia to społeczne zaprzeczanie i dlatego żadna dziedzina twórczości filmowej nie rozwija się ostatnio tak bujnie, jak film telewizyjny. Obecnie znajduje się w realizacji bądź czeka na emisję osiem seriali — w sumie 55 odcinków.

Tak więc w najbliższym czasie zobaczymy na ekranach telewizorów „Zaklęty dwór” (reż. Antoni Krauze) — siedmiuodcinkowy film historyczny z gatunku „plaszczą i spady” oparty na rozgrywającej się w XIX wieku powieści Waleriego Łozińskiego pod tym samym tytułem. W rolach głównych: Roman Wilhelm, Olgiera Lukaszewicz, Tadeusz Bartosik, Danuta Kowalska, Jan Nowicki, Jerzy Biniewski.

REŻYSER Zbigniew Chmielewski w dalszym ciągu zajmuje się problematyką współczesną. Akcja 7-odcinkowego filmu obyczajowego „Daleko od szosy” toczy się w latach 60. Bohaterami, którzy walczą o lepsze życie, są mieszkańcy wsi, których ambicje sięgają dalej niż gospodarowanie na ojcowskim gruncie. Akcja rozpoczyna się do życia w mieście. W rolach głównych: Krzysztof Stróński, Irena Szewczyk, Jan Machulski, Barbara Horawicka.

BOHATEREM siedmiuodcinkowego barwnego filmu telewizyjnego „Znak szczególności” jest trzydziestoletni inżynier, który pracuje na różnych budowach, przemierza kraj od gór do morza. Jego wędrowny tryb życia ułatwia pokazanie szerokiej panoramy naszego kraju oraz problemów ludzi, których losy splecione są nierozdzielnie z pracą. Jest to film o współczesności, powiedział reżyser Roman Załuski. — Takiej, jak ją rozumiem. To znaczy, nie o tym, co i jak chcieliśmy, żeby było, lecz o tym, jak jest naprawdę. Reżyser zaangażował do roli głównej amatora, dziennikarza krakowskiej telewizji, Bronisława Chyńskiego. W pozostałych rolach wystąpił: Andrzej Żarnecki, Zygmunt Malawski, Tadeusz Borowski, Joanna Jedryka, Grażyna Barszczewska, Ewa Żukowska, Józef Pieracki, Anna Chodakowska, Stanisław Miśkalski.

SPECJALIZUJĄCY się w tematyce młodzieżowej Stanisław Jedryka podjął się telewizyjnej adaptacji powieści Aleksandra Mickiewicza „Zaleśniewo Małki Skowron”. Siedmiuodcinkowy film pod tym samym tytułem należy do gatunku przygodowych, a jego akcja rozgrywa się w pięknych plenerach Pojezierza Mazurskiego. Wykonawcy: Marek Sikora, Zuzanna Antoskiewicz, Bożena Miller, Czesław Jaroszyński, Bolesław Plotnicki, Krzysztof Kowalewski, Joanna Bogacka.

Andrzej Wajda, kierownik roddunkowa telewizyjnej wersji „Ziemi obiecanej” w powieści Władysława Reymonta. Równie interesujące przedstawia się plany telewizyjne, jeśli idzie o emisję seriali zagranicznych. W nie-

dziale 26 września zobaczymy pierwszy w dwudziestu 45-minutowych odcinków telewizyjnej adaptacji powieści Lwa Tołstoj „Wojna i pokój”, zrealizowanej przez Johna Daviesa, który jest również autorem niedawno emitowanego serialu „Nana”. Kolejne odcinki serialu będą nadawane zawsze w niedzielę w godzinach popołudniowych. W rolach głównych m. in.: Anthony Hopkins (Przy Bezuchow), Alan Dobe (ksiądz Bolkonski), Morgan Hodd (Naisza Rosłowa). Serial produkcji angielskiej.

Focząwszy od września w każdy poniedziałek o godz. 18 (przed wydaniem głównym Dziennika Telewizyjnego) będą emitowane trzy serie produkcji radzieckiej. Czteruodcinkowy film telewizyjny „Po prostu życie” (reż. Nikołaj Iljinski) o współczesnym dramacie obyczajowym rozgrywającym się w środowisku wiejskim. W październiku będziemy mogli zobaczyć czteruodcinkowy film współczesny „Wysoko ku niebu” (reż. W. Kondratow i I. Strupski) — którego bohaterem jest 27-letni inżynier pracujący na różnych budowach. Jego kariera zawodowa na obczyźnie jest jednak bez pewnych komplikacji osobistych. W wreszcie trzeci z seriali produkcji radzieckiej, jaki zobaczymy w najbliższym czasie (listopad), to „Wariant „Omega” — wojenny dramat sensacyjny, który wywoła zapewne skojerzenia z głosnym polemikami. Bohaterem jest młody radziecki oficer prowadzący działalność wywiadowczą, przebrany w niemiecki mundur.

W każdy wtorek października serial produkcji NRD „Kobiecy Władimir” (reż. Joachim Goll, Helmut Urazitz) — saga rodziny chłopskiej od roku 1910 do współczesności.

Jerzy PAWLAS

## Z BOCIANIEGO GNIAZDA

### STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Wadowice” z Danii, s/s „Malbork” z Danii, s/s „Wieczorek” z Danii, s/s „Solek” z Danii, m/s „Cieplicha” do Hamburga i Dublina, m/s „Syrenka” do Londynu, m/s „Wadowice” do Danii.

### STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Cieplicha” do Hamburga i Dublina, m/s „Syrenka” do Londynu, m/s „Wadowice” do Danii.

## SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

# Przed pucharową środą

W PONIEDZIAŁEK, w godzinach rannych piłkarze Tylicy wyjechali do Kolonii na pierwszy mecz pucharowy z FC Koeln. W skipie jest 18 piłkarzy. Trener Mandziara będzie miał do dyspozycji następujących zawodników: Anioł, Cebrat, Gdawiec, Potrawa, Ludzka, Pichaczek, Czarny, Trócha, Bielenia, Oksza, Bassek, Janikowski, Brzozowski, Kubica, Ogasza i Szachniowski. Tyżsame zamieszkuje w pobliżu Kolonii w miejscowości Sonderfeld w pensjo nacie „Grevensbroich”. W poniedziałek po przylocie oraz w przeddzień spotkania pucharowego, przewidziano kąpiele, przebranie w niemiecki mundur.

trybunach zasiadzie co najmniej 40 tys. widzów a wśród nich przed stawieckie skoczkie Poloni oraz spora wycieczka kibiców z Krakowa.

### CO SLYCHAĆ W MIELECU?

CALY Mielec żyje zbliżającym się meczem z Realem. „Zdajemy sobie doskonale sprawę — powiedział dziennikarzowi PAP — wicekapitan Stali Edward Kazmierczak — z kim mamy się zmierzyć. Traktujemy naszego przeciwnika z całym respektem, ale nie oznaczają to, że obawiamy się. Wszyscy piłkarze Stali są zdrowi, co pozwoliło im normalnie trenować. Wystawimy najsilniejszy skład, ale bez... Andrzeja Szarnucha, który nie może jeszcze w tym spotkaniu wystąpić.

### PIŁKARZE REALU MADRYT JUZ W MIELECU

DOPIERO późnym wieczorem na rzeszowski lotnisku w Jasionce wyładował czarterowy samolot „Lotu”, który przewoził ekipę węgryckiego Realu na pucharowy mecz ze Stalą Mielec. Hiszpanie przyjechali w 28-osobowym składzie. Wiceprezesa Realu i trenera Milana Miljanicia. W składzie drużyny Realu znalazło się 18 graczy: Migo, Andrzej Ramon, Sol, Camacho, Benito, Pirri, Uria, Bretnier, de Bosque del Belague, Rubini, Jensen, Samuilan, Guerin, Martinez i Aquilar. Goście udali się z lotniska rzeszowskiego klubowym autokarem FKS Stal do Mielca, gdzie zostali zakwaterowani w miejscowym hotelu „Jubilat”. Dzisiaj rano odbył trening na boisku Stali.

PIERWSZY z finałowych meczów turnieju hokejowego o Puchar Kanady zakończył się wysokim zwycięstwem drużyny Kanady nad hokeistami Czech 4:0 (0:0, 0:0, 2:0).

# Wczoraj dziś w kraju

AW WARSZAWIE kontynuując dziś obrady konferencji przedstawicieli towarzystw przyjaźni z Związkiem Radzieckim krajow socjalistycznych. Kontynuowana jest dyskusja nad głównym tematem spotkania — zadaniami towarzystw przyjaźni, które działają w krajach naszej wspólnoty w zakresie rozwijającej się socjalistycznej integracji ekonomicznej.

W konferencji bierze udział delegacja Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą. Honorowym gościem spotkania jest sekretarz RWPG Nikołaj Fadziewicz. Wczoraj uczestników i gości przybyłych na konferencję powitał w imieniu KC PZPR i osobie cie Edwarda Gierka, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, przewodniczący ZG TPPR Jan Szydłak.

A 13 BM. obradowało w Warszawie Plenum CRZZ, poświęcając zadaniom Instytucji organizacyjnej związkowych w okresie przygotowań do VIII Kongresu Związków Zawodowych. Zarówno w referacie, wygłoszonym przez przewodniczącego CRZZ

Władysława Kruczka, jak i w dyskusji podkreślano konieczność mobilizacji wszystkich sił dla pełnego wykonania zadań społeczno-gospodarczych bieżącego roku oraz zapewnienia dobrego startu w roku przyszłym. Związki Zawodowe w pełni opowiadają się za zawartą w uchwale i materiałach IV Plenum KC PZPR koncepcją opracowania całonocowego programu politycznego i planu, zapewniającego dynamiczny rozwój kraju i stały wzrost poziomu życia społeczeństwa.

CRZZ postanowiła swolac VIII Kongres Związków Zawodowych w dniach 6-8 grudnia br. w Warszawie.

## Przed przyręckim punktem skupu WSOP

# Poważne skutki drobnej awarii

PRZED punktem skupu w Przyręku, prowadzonym przez Wojewódzkie Spółdzielnie Ogrodniczo-Bowlarskie, wczoraj w godzinach rannych doszło do awarii. Woda przelała się na stację, ale i tam nikt się specjalnie nie przejął wypadkiem. Wyjaśnił mi, że magazyn wymaga budowy kolejkowej, a niech się sama martwi o remont. Zawiadomiam więc dyrekcję. Przyjechali panowie ze Szczecina, pokiwali głowami i kazali mi radzić sobie samej. Dopiero dziś, w poniedziałek 13 września, udaliśmy się do Komitetu Miejskiego PZPR i pomoc przysłał natychmiast. Pracownicy wodociągów zamknęli dopływ wody i przysłali straż, by wypompowała to co było w magazynie. Od godziny 13 rozpoczęłam na nowo skup.

SPRAWA jest pozornie drobna, gdyż podobna awaria może się zdarzyć zawsze i wszędzie. Niepokój budzi tylko sposób jej usuwania i bezradność działaczy Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Bowlarskiej w Szczecinie, którzy tak łatwo pokorzyli się z wychem nowym jej punktem skupu owoców w najgorętszym dla sadowników okresie. Takie postępowanie bowiem, zamiast zachęcać producentów do rozwoju tak potrzebnej w naszym województwie gałęzi rolniczej, po prostu ich zniechęca. Nikt nie chce tracić czasu na darmo w kolejkach przed punktem skupu. Nikt nie chce, by jego praca i wysiłek szły na marne podczas drobnej awarii, która nie ma darmo w kolejkach przed punktem skupu. Nikt nie chce, by jego praca i wysiłek szły na marne podczas drobnej awarii, która nie ma darmo w kolejkach przed punktem skupu. Nikt nie chce, by jego praca i wysiłek szły na marne podczas drobnej awarii, która nie ma darmo w kolejkach przed punktem skupu.

— STOIMY tu od piątej rano — po wzięciu raportu jednego z robotników. — Najgorzej jest to, że nie wiadomo czy odbiora od nas towar...

— Drugim rano już nie przywiozę śliwek na sprzedaż nie mój zbiór. To żaden interes czekać tyle godzin w okresie, gdy tyle pilnych prac czeka w polu.

— Jak śliwki obrzadza — doruca ktoś trochę — nie ma żadnej kalkulacji. Bo przypuszcmy, że mam na sprzedaż 100 kilo. Dostaję 200 zł, a jeśli jace 5 wozów i Koń z głodu plot obryza, a ja maruję tylko czas...

O GODZINIE 13 drzwi piwnicy uchylały się ze zgrzytem. Pani Irena Kusztura, kierowniczka punktu skupu, wyjaśnia zbrzydym, że dziś nikt nie odjedzie do domu z owocami. Będzie pracowała tak długo, dopóki nie zalatwi wszystkich czekających w kolejce.

— Zdarzyło się nam w piątek niedziśnięcie — wyjaśnia — Pękła rura kanalizacyjna i cały magazyn dostojnie płynął w wodzie. Przez całą sobotę usiłowałam zna-

leżć kogoś, kto usunąłby awarię. Byłam w wodociągach — zbagatelizowali mój sygnał. Wyjaśnił, że budunek należy do kolei. Pozostam na stacji, ale i tam nikt się specjalnie nie przejął wypadkiem. Wyjaśnił mi, że magazyn wymaga budowy kolejkowej, a niech się sama martwi o remont. Zawiadomiam więc dyrekcję. Przyjechali panowie ze Szczecina, pokiwali głowami i kazali mi radzić sobie samej. Dopiero dziś, w poniedziałek 13 września, udaliśmy się do Komitetu Miejskiego PZPR i pomoc przysłał natychmiast. Pracownicy wodociągów zamknęli dopływ wody i przysłali straż, by wypompowała to co było w magazynie. Od godziny 13 rozpoczęłam na nowo skup.

SPRAWA jest pozornie drobna, gdyż podobna awaria może się zdarzyć zawsze i wszędzie. Niepokój budzi tylko sposób jej usuwania i bezradność działaczy Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Bowlarskiej w Szczecinie, którzy tak łatwo pokorzyli się z wychem nowym jej punktem skupu owoców w najgorętszym dla sadowników okresie. Takie postępowanie bowiem, zamiast zachęcać producentów do rozwoju tak potrzebnej w naszym województwie gałęzi rolniczej, po prostu ich zniechęca. Nikt nie chce tracić czasu na darmo w kolejkach przed punktem skupu. Nikt nie chce, by jego praca i wysiłek szły na marne podczas drobnej awarii, która nie ma darmo w kolejkach przed punktem skupu. Nikt nie chce, by jego praca i wysiłek szły na marne podczas drobnej awarii, która nie ma darmo w kolejkach przed punktem skupu.

## Z Austrii, Finlandii, Szwecji i Danii

# Obserwatorzy manewrów „Tarcza-76” w Szczecinie

NA TERENIE naszego kraju, w rejonie Bydgoszczy, Szczecina i Wrocławia, odbywają się zgodnie z planem dowództwa Jednoczonych Sił Zbrojnych państw — uczestników Układu Warszawskiego wspólne ćwiczenia sojuszników armii „Tarcza-76”. Biorą w nich udział jednostki Wojska Polskiego, Armii Radzieckiej, Czechosłowackiej Armii Ludowej i Narodowej Armii Ludowej NRD.

Ćwiczenia są w pełnej zgodności z zasadami i postanowieniami aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. O ćwiczeniach powiadomiono rządy wszystkich państw — sygnatariuszy aktu końcowego. Na ćwiczenia „Tarcza-76” zostali zaproszeni obserwatorzy wojskowi z krajów, które są zainteresowane tymi ćwiczeniami. Ćwiczenia na tych sojuszników armii mają nie tylko cel wojskowy; są one zawsze polityczną manifestacją niezłomnej przyjaźni państw socjalistycznych.

W SZCZECINIE przebywała ostatnio grupa obserwatorów wojskowych ćwiczeń „Tarcza-76” z Austrii, Finlandii, Szwecji i Danii. Złożyli oni wizytę w 5 Kolobrzskim Pułku Zmechanizowanym, podejmowali ich przez dowódcę pułku mjr. dypl. Jana Kręckiego. Goście zapoznali się z historią tej bojowej jednostki oraz dokonali wpisu do księgi pamiątkowej. Zapoznano się także z klubem żołnierskim i rejonem zakwaterowania pododdziałów.

Wczoraj grupa obserwatorów ćwiczeń „Tarcza-76” odwiedziła Urząd Miejski, gdzie wysłuchali informacji o naszym mieście i obejrzeli film o Szczecinie. Następnie udano się na wycieczkę po mieście i porcie.

DZIS gości odwiedza Cedynia, obejrzą wzgórze Czcihora oraz zapoznają się z ekspozycjami w Muzeum 1 Armii WP w Siekierkach. Na cmentarzu wojennym w Siekierkach przedstawiciele armii Austrii, Finlandii, Szwecji i Danii złożą wieńce.

(wlt)

## Tragiczne skutki brawurowej jazdy

LEKCEWAŻNIE zasad ruchu drogowego i jazda z nadmierną szybkością przyniosły wczoraj na drogach województwa szczecińskiego tragiczny płon w postaci trzech śmiertelnych wypadków.

Na trasie T-81 koło Suchanówka gm. Suchanów kierowca motoroweru „Komar” 66-letni Eugeniusz Strzelecki z Suchanówka, wyjeżdżając z bocznej szosy na trasę główną, zjechał drogę i zderzył się z samochodem osobowym, prowadzonym przez turystę z Włoch Mauro Męgini. Kierowca motoroweru zginął. W Lipianach na ul. Jedności Narodowej kierowca motocykla, 34-letni Jan Olejniczak ze Stawarzewa, pokonując z nadmierną szybkością luk jezdną uderzył w słup trakcji elektrycznej, poniósł śmierć na miejscu. W Wolinie na trasie E-14, jadąc z nadmierną szybkością „Warszawa” prowadzona przez 44-letniego Ludwika Ekspenszwa z Reclawia, wpadła na zaparkowaną na poboczu przyczepę traktorową. Śmierć na miejscu poniósł jeden z pasażerów wozu, 27-letni Hubert Sulc. Dwaj dalsi pasażerowie oraz kierowca zostali odwiezieni do szpitala. Stan jednego z rannych jest krytyczny i lekarze walczą o utrzymanie go przy życiu. (ap)

DBASZ O SWOJE MIESZKANIE — UBEZPIECZ JE W PZU OD:

- ognia
- kradzieży z włamaniem
- szkód wodociągowych
- i odpowiedzialności cywilnej

Składka roczna wynosi tylko 250 zł od tysiąca sumy ubezpieczenia.

Przed wyjściem z mieszkania należy również sprawdzić:

- czy wyłączone zostało żelazko i inne grzejniki
- czy dokręcono wszystkie krany
- czy mieszkanie zostało należycie zamknięte.

Szczegółowych informacji udzielają i do ubezpieczenia przyjmują Inspektoraty PZU i pośrednicy ubezpieczeniowi.

3493-K



ORDER LENINA  
DLA L. CORVALANA

● Sekretarz generalny KC KP Chile Luis Corvalan otrzymał Order Lenina za wybitne zasługi w międzynarodowym ruchu komunistycznym, za aktywny udział w walce o pokój, demokrację i postęp społeczny w walce przeciwko imperializmowi i faszyzmowi, za wielki wkład w umocnienie przyjaźni między narodami radzieckimi i chilijskim oraz w związku z 60 rocznicą urodzin.

VORSTER:  
ZADNYCH ZMIAN

● Premier rasiostowskiego rządu Republiki Południowej Afryki Johannes Vorster obchodząc 13 września dziesiątą rocznicę objęcia funkcji szefa rządu, w przemówieniu telewizyjnym oświadczył, że bynajmniej nie zamierza włączyć do składu rządu ani przedstawicieli rdziennej ludności białej, ani reprezentantów ludności pochodzenia azjatyckiego.

Komunistyczna Partia W. Brytanii opublikowała dokument, w którym stwierdza, że reżym białej mniejszości w Afryce Południowej nie mogłyby istnieć, gdyby nie porażki sił imperialistycznych. W związku z tym KP W. Brytanii wyzywa rząd laborzystowski, aby zaprzestął wszelkiej współpracy z tymi reżimami.

VELO USA  
PRZECIWO PRZYJĘCIU  
SRW DO ONZ

● W Nowym Jorku przedstawiciel USA przy ONZ amb. William Seranton poinformował, że prezydent Ford wydał polecenie, aby delegacja USA złożyła veto w czasie głosowania nad wnioskiem Socjalistycznej Republiki Wietnamu o przyjęcie jej do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Debatę nad tą sprawą ma się rozpocząć dziś w Radzie Bezpieczeństwa.

### Spisek na życie sen. Kennedy'ego

NOWY JORK PAP. Policja w Springfield (stan Massachusetts)aresztowała dwóch mężczyzn i kobiety pod zarzutem przygotowania zamachu na życie senatora Edwarda Kennedy'ego.

Senator Kennedy, który prowadzi obecnie kampanię przed wyborami do Senatu, kandydującemu, właśnie stanu, miał przybyć do Springfield. Przedstawiciel FBI w Bostonie oświadczył, że funkcjonariusze FBI i służby bezpieczeństwa rozpoczęły śledztwo, mające wyjaśnić kulisy spisku.

### Gene Hackman w roli gen. Sosabowskiego

## „O jeden most za daleko“

TO tytuł filmu poświęconego bitwie pod Arnhem przed wrześniem 1944 r. Kanwą filmu jest poczytna książka Cornelia Ryana, dokumentująca jeden z najbardziej dramatycznych epizodów II wojny światowej. Według nadziei marszałka Montgomery, największy w dziejach desant spadochronowy na Arnhem miał przyspieszyć koniec wojny i otworzyć szlak zachodnich aliantów drogą na Berlin. Plan spał na panewce, a niepowodzenie przypłaciło życiem ponad II tysięcy żołnierzy koalicji antyhitlerowskiej.

FILM został zaprogramowany z niewybitnym rozmachem i ogromnym nakładem kosztów, które oblicza się na 14 milionów funtów szterlingów. Twórcy sięgnęli po wszelkie dostępne



NOWO WYBRANA Miss USA Dorothy Benham pozdrawia swych wielbicieli z okna hotelu w Atlantic City.

CAF-telefoto-AP

### Indyjskie próby ograniczania przyrostu ludności

14.9. DELHI PAP. Rząd indyjski prowadzi intensywną kampanię ograniczania żywiołowego przyrostu ludności. Temu celowi służy masowa akcja sterylizowania. Zabiegom poddano się dobrowolnie w ostatnich 5 miesiącach ok. 2 milionów obywateli. Są to przeważnie ojcowie wielodzietnych rodzin. Indie liczą 665 mln mieszkańców (dane z 1 marca br.). Szacuje się, że liczba mieszkańców Indii zwiększa się miesięcznie o prawie milion. Władze indyjskie postawiły sobie jasne cele. Realizacja zamierzeń przebiega zgodnie i piana, w wielu częściach Indii kampania ta napotyka jednak wyrazny opór.

### Protest „Adidas“

FIRMA „Adidas“ (RFN) specjalizująca się w produkcji sprzętu sportowego złożyła w Biurze Patentowym Węgier protest dotyczący produkowanych w tym kraju ubiorów sportowych ozdobionych potrojnym pasem. Produkowane przez „Adidas“ stroje treningowe, koszulki, spodenki i dresy mają na kolorowym tle potrojny biały pas, oznaczający pasem. Także ten znak firmowy wyrobu. Taka też była motywacja protestu – firma „Adidas“ uznaje, że właśnie ten charakterystyczny element dekoracyjny wyróżnia produkowany przez nią sprzęt sportowy od wyrobów wielu światowych firm o podobnym profilu produkcji.

Węgierski Urząd Patentowy oddalił protest zachodniejemieckiej firmy, motywując swą decyzję tym, że od wielu już lat liczne przedsiębiorstwa zarówno na Węgrzech jak i w Czechosłowacji produkują sprzęt sportowy ozdobiony różnokolorowymi potrojnymi pasami i że z powodu częstego wykorzystywania tego elementu dekoracyjnego nie może on być uznawany za znak firmowy. Firma „Adidas“ nie zgodziła się ze zdaniem Państwowego Urzędu Patentowego WRL i przekazała sprawę do rozpatrzenia przez władze sądowe. Ta elekcja sprawa zostanie więc ostatecznie rozstrzygnięta przez kolegium do spraw ochrony praw przemysłowych stołecznego sądu budapeszteńskiego.

### Chirurdzy RFN nie cenzurowanym

14.9. BONN PAP. Chirurdzy RFN znaleźli się na cenzurowanym i to w następstwie krytyki pochodzącej z ich własnych szeregów. Jeden z cieszących się autorytetem chirurgów, profesor Hackethal, stwierdził wobec zgromadzonych przedstawicieli prasy, że liczba zgonów pooperacyjnych jest w Republice Federalnej Niemiec wyższa, aniżeli w innych państwach o podobnym poziomie wiedzy i stanie urządzeń medycznych.

Jego zdaniem, dzieje się tak, ponieważ chirurdzy zachodniemieccy popełniają zbyt wiele błędów. 55-letni chirurg przedstawił szerzej swoje poglądy w wydanej właśnie książce pt. „Na ostrzu noża”. Podpisał ją, pogodził zyskiem, utrzymywanie się „hierarchiczno-feudalnego systemu chirurgii”, który sprawiła, że oddzielił chirurgię nie przekazuje się niczym lenno z rąk do rąk, wreszcie częstotwo zanik etyki lekarskiej – wszystko to kumuluje się, mnożąc powolnie chirurgiczne. Profesor Hackethal domaga się m. in. niedopuszczenia do sąsiedztwa lekarzy, którzy ukończyli 60 lat.

Również najnowszy numer tygodnika „Stern” stawia chirurgom podobne ostre zarzuty. Dość należy, że tutejsza opinia publiczna często podejmuje bardzo krytycznie temat stosunku lekarzy do pacjentów i wskazuje na wygórowane honoraria, nie pozostające w żadnym rozsądnym stosunku ani do świadczonych usług ani, tym bardziej, do przeciętnych dochodów ludności.

### Zderzenie samolotów nad Florydą

NOWY JORK PAP. Samolot wojskowy typu „Phantom F-4E” odbił się od wody, wylądował przy wybrzeżu lotnictwa, zderzył się w poniedziałek nad Florydą z samolotem cywilnym. W wypadku zginęły 4 osoby; pilot myśliwca i 3 pasażerów awionetki. Druga wojkowa uratował się, skacząc na spadochronie.

### Tradycje i współczesność Dalekiej Północy

## Ropa naftowa czy renifery?

SYNOPTYCY niezmienne notują za Kręgiem Polarnym silne mrozy. Ekonomisci natomiast przewidują nadejście gorącej koniunktury gospodarczej. Za jakiegoś pięć lat w północnej tundrze, w dorzeczu Peeczory ma być wyliczonych 150 sztybów, zbuduje się stacje kompresorowe i przepompownie, a przez tundrę pobezną nitki ropociągów i gazociągów. Gospodarka Związku Radzieckiego liczy bowiem na potencjał paliwowy Nienieckiego Okręgu Narodowościowego.

LUDZIE TUNDRY mają jednak także inne plany – nadal rozwijać się będzie hodowla, myślistwo i rybołówstwo. W roku 1980 na obszarach nienieckiej tundry paść się będzie 165 tysięcy reniferów które wola oczywiście, soczystą trawę i mech od zapachu ropy i gazu.

Nafta i gaz przyniosłyby rzecz jasna okrągłymi znaczące korzyści. Zyskano by środki na budowę dróg i obiektów gospodarskich, na zakup nowoczesnej techniki i poprawę warunków bytowych ludności. Jednakże Nancy nie mają zamiaru rozstrząsać się ze swymi tradycyjnymi formami gospodarowania i wcale im się nie uśmiecha, aby najlepsze pastwiska i wodopoje padły ofiarą industrializacji.

W GRE wchodzi przy tym nie tylko emocje. Rdzenni narody Północy ZSRR mają za sobą dostateczne podstawy prawne, aby skutecznie bronić swoich interesów. Oto przykład. Ekspedycja geologiczna zwróciła się do hodowców reniferów o wydzielenie 6 hektarów na przeprowadzenie próbnych wierceń, 6 hektarów, co to znaczy – przysiółkowa kropka w morzu. Inżynier tłumaczył przy tym na języku bratni, że w tym rejonie tundry istnieje duże prawdopodobieństwo natrafienia na złoża ropy naftowej. Ktoż z niego? Mimo to członkowie spółdzielni większości głosów odrzuciła próbie geologów, gdyż odniek, o który im chodziło, jest dobrym pastwiskiem wiosennym. Kierownik ekspedycji próbował interweniować w okręgowym radzie narodowej, ale bez rezultatu. Odpowiedziano mu, że hodowcy reniferów, którym oddano te tereny w użytkowanie, mają prawo tak m. in. gospodarować, jak uważają za słuszne, i o to na tych sześciu hektarach tundry nadal paść się renifery.

Przyrodę jednak trzeba, że podobne sytuacje zdarzają się niebardzo często. Zwykle hodowcy dochodzą do porozumienia z geologami i wydziają im na 3-4 lata wskazany odniek tundry. Celowość takiego porozumienia rozpatruje miejscowa rada narodowa. Opisany przypadek świadczy jednak o tym, że gospodarze tundry bardzo dbają o zachowanie jej w stanie naturalnym.

A jest o co walczyć. Przecież wspaniałe pozycje tundry ginie nader pod gąsienicami pojazdów, przewoźników, oddany pod badania geologiczne powraca do swej pierwotnej postaci dopiero po 15-20 latach. Nieniecka tundra – to także są rzeki i ponad 200 jezior z 33 gatunkami ryb, z łososiem na czele. Nienieccy hodowcy i ry-

bacy mają więc powody, by troszczyć się o bogactwa, w jakie natura wyposażyła ich surowy kraj, nie dając im, że narzędnym służba ochrony przyrody stosuje wysokie kary za wszelkie przejawy niszczenia i zanieczyszczenia środowiska naturalnego.

NA RAZIE przyroda nie ponosi jeszcze większych strat, bowiem geologowie posuwają się w kierunku oceanu wąskimi pasem tundry, jednak rdzenni mieszkańcy już dziś domagają się maksymalnego odizolowania poszukiwań, a tym bardziej produkcji ropy i gazu od otaczającego środowiska. Działacze ochrony przyrody zabierają na ten temat głos w prasie i na naradach z udziałem przedstawicieli władz. Szczególnie szeroki echem odbiła się pierwsza nieniecka konferencja poświęcona środowisku, w której wykorzystaniu i ochronie bogactw naturalnych, Stanowisko naukowców i praktyków było przy tym zbieżne i jedni i drudzy wykrali dużo dobrej woli dla pomyslnego rozwiązania problemu. Opracowano już i wdrożono szereg skutecznych metod, pozwalających prowadzić badania geologiczne i prace wydobywcze bez szkody dla istniejącego środowiska naturalnego. Państwo nie żałuje też środków na różnego rodzaju nowoczesne urządzenia oczyszczające i ochronne.

Gospodarczego rozwoju Północy nie da się już zahamować. Jest on niezbędny dla wykorzystania istniejących tu rezerwy ropy i gazu. Jednakże nie może się obejść. Ale ta ekspansja gospodarza na nieniecką tundrę będzie się odbywać z uwzględnieniem starannego zachowania miejscowych tradycji i maksymalnej ochrony przyrody. Korzystać się będzie z doświadczeń budowlanych, posiadania nienieckiego okręgu – Autonomicznej Republiki Komi, gdzie wcześniej rozwinęło się już wydobywanie i przetworzenie ropy naftowej, gazu i węgla.

### W ZWIĄZKU RADZIECKIM

od pierwszych lat budowania społeczeństwa socjalistycznego przejawiano szacunek dla form życia i kultury małych narodów, a wśród nich również dla mieszkańców tundry. Mogli oni nadal koczować ze swoimi reniferami, zapewniającymi im byt. Ale jednocześnie władza radziecka stworzyła Nencom – nie naruszając ich tradycyjnych form życia – dogodne warunki ekonomiczne, płacąc wysokie ceny za mięso, futra i ryby, umożliwiając korzystanie z reniferów dla własnych celów oraz łowienie ryb w stawach państwowych. Przed mieszkańcami tundry otwarto też możliwość wybrania innej drogi życiowej – zdobycia nowego zawodu i podjęcia interesującej pracy. Wielu z nich – zwłaszcza dzieci hodowców, myśliwych i rybaków – skorzystało z tych możliwości i jest dziś geologami, inżynierami, pracownikami naukowymi.

Jurij SZNITNIKOW

### Szubienica za udzielenie pomocy?

W SALISBURY rozpoczął się 1 września proces sądowy przeciw lekarce szpitala miejskiego, która udzieliła pomocy szesnastemu chłopcu ciężko ranionemu podczas szarży policji na demonstrację tłum. Gdy stan zdrowia pacjenta uległ pogorszeniu, przyjechała na oddział chirurgiczny, przeprowadziła operację i ukryła w szpitalu. Wiosna murzynusztwa, tym samym ustawodawstwo rasiostowskie obowiązuje w Rodzieji. Za przyjęcie czarnoskórego pacjenta do szpitala, przy czym nie ma się od rzeczników królowej dla ratowania młodej lekarki.

nerowe realizowane są od wiosny i potrwać do jesieni. Kręci się w pobliżu historycznych miejsc walk a terenie Holandii. Bazą filmowców jest stare miasto Deventer. Jak informuje kierownictwo produkcji, praca postępuje w zgodności z harmonogramem, której tak za braku aliantom podczas walk pod Arnhem.

„MOST” to zadziwiająca mieszanka polityki, zawodnej kalkulacji wojskowej, zwykłego pecha splecionego z kapysem po gody, krwi i heroizmu; to zarazem spektakularna epopeja w panawizji i eastmanolorze. Film ma być artystycznym hołdem dla spadochroniarzy – tych, którzy wyszli cało z piekła na ziemi, a przede wszystkim, którym dał tych, którzy polegli na polu chwały. W kołach filmowych sugeruje się, że „Most” będzie wielkim wydarzeniem artystycznym.

Władysław KRAJEWSKI (Londyn – PAP)

ATTENBOROUGH przygotował się do realizacji „Mostu” przez 14 miesięcy. Zdjęcia ple-



## 50-lecie Polskiego Związku Szachowego

# Coraz bliżej europejskiej czołówki

**POLSCY** szachiści świętują w roku bieżącym jubileusz 50-lecia powstania Polskiego Związku Szachowego. Z tej okazji pragniemy naszym Czytelnikom pokazać z osiągnięciami jubilatów.

**PIERWSZE** lata działalności PZSzach. charakteryzowały się ogromną aktywnością. W latach

1926—39 jego działacze wchodzili w skład władz FIDE — Międzynarodowej Federacji Szachowej, a polscy szachiści należeli do najlepszych na świecie. Dzięki takim szachistom jak: Rubinstein, Tartakower, Frydman, Przepiórka, Najdorf, Makarowicz itd., Polska posiadała jedną z najsilniejszych reprezentacji na świecie. W okresie międzywojennym nie upadła waga się ona nigdy na olimpiadach szachowych (rozgrywanych wówczas co dwa lata), poniżej trzeciego miejsca, a w 1930 r. w Hamburgu zdobyła tytuł drużynowego mistrza świata.

**NIESTETY**, okres wojny przyniósł szachom polskim ogromne straty. Drużyna została rozproszona po świecie, a wielu znanych zawodników i działaczy zginęło z rąk okupanta.

Po wojnie przystąpiono do odbudowy związku, jednak już na starcie władze sportowe przyjęły szkodliwą koncepcję głoszącą, że szachowa reprezentacja Polski powinna być „średnią amatorską drużyną” świata. Do tej koncepcji dostosowano środki na szkolenie i warunki, co zezwoliło im na powiększenie liczby uczestników. W tych trudnych warunkach pogłębiał się coraz bardziej dystans dzielący naszą reprezentację od czołówki światowej.

Dopiero w ostatnich latach coś zaczęło się w tym zakresie poprawiać. Kilku odważniejszych zawodników zdecydowało się na profesjonalizm, co zezwoliło im na powiększenie liczby uczestników. Wynikami nie dają na siebie długo czekać. Obecnie 12 zawodników (m. in. Kostrzycki, Ewel, Bednarski, Witkowski i inni) i 5 zawodniczek posiada tytuły mistrzów międzynarodowych (wśród kobiet jest to najwyższy tytuł) a Włodzisław Schmidt w ostatnich dniach sierpnia na międzynarodowym turnieju, poświęconym pamięci arcy-mistrza Rubinsteina, uzyskał drugą normę, potrzebną do zatwierdzenia tytułu arcymistrza.

Do światowej czołówki weszli zawodnicy, uprawiający szachy „na odległość” oraz problemistów. M. in. Krzysztof zdobył V miejsce na ostatnich mistrzostwach Europy w grze korespondencyjnej, a Wrobel zdobył w latach czterdziestych dwukrotnie nieoficjalny tytuł mistrza świata w problemistyce. Szachom polskim potrzebna jest jednak dalsza pomoc, która pozwoli na zmniejszenie dystansu od światowej czołówki.

**A SZCZECINIANIE?** Lata świetności, to lata pięćdziesiąte, kiedy sukcesy na arenie ogólnopolskiej odnosili: Gniot, Łuczynowicz, Stylo, Laure... W latach sześćdziesiątych starsi zawodnicy zaabsorbowani pracą zawodową wycofali się, a młodzi z wyjątkiem Prekera i Czerniakowa nie czynili większych postępów. Dopiero ostatnio zanotowano pierwsze sukcesy. Chemik Police awansował i pewnie zamierza w II lidze, Maryczkaniec zajął II miejsce na międzynarodowym turnieju w Mielnie, Socha V w

turnieju towarzyszącym turniejowi arcymistrzowskiemu w Lublinie, Maniocha w roku ubiegłym był rewidacją pierwszych rund finału mistrzostw Polski. Szachiści korespondencyjni od lat należą do czołówki krajowej, startują w finałach indywidualnych i drużynowych mistrzostw Polski, a kilku spośród nich reprezentuje barwy narodowe.

**POWOLI** poprawia się również baza lokalowa. Pierwszy wyłom zrobił Międzyzakładowy Dom Kultury Budowlanych udostępniając swoje sale szachistom. Ostatnio Stowarzyszenie PAX (al. Buczka 37) gościł finalistów mistrzostw Okręgu, rozgrywanych w poniedziałki, środy i soboty, w niezwykłej silej obsadzie. OZSzach. organizuje wiele turniejów popularnych dla mieszkańców naszego grodu. Jest szansa na podniesienie poziomu i nie wolno jej zmarnować.

(jdy)

## „Błękitna Miła Bałtyku” w obiektywie



Skacze Zdzisław Sobora (Poznań) — 16,28 w trójskoku.

**MALEŃKI** stadionik za FMS „Polmo” był w sobotę i niedzielę miejscem spotkań lekkoatletów uczestniczących w tradycyjnym miotyngu o „Błękitną Miłą Bałtyku”.

W imprezie nie wystąpili zawodnicy o znanych nazwiskach — więc trybuna świeciła pustkami. Ci jednak, którzy przybyli na stadion Budowlanych mieli okazję oglądania kilku ciekawych pojedynków. Wśród startujących było sporo młodzieży, która w Szczecinie zdobywała sportowy szlif.

W imprezie uczestniczyli bowiem lekkoatlety z Rygi i Rostocka. Wielkich wyników nie było — sądzimy, że w najbliższej przyszłości szczeciński miotyng stanie się znów imprezą dużego formatu. Zapotrzebowanie na taką imprezę istnieje. Przed laty w naszym mieście odbywały się przecież zawody lekkoatletyczne, które obserwowali tysiące szczecinian. Warto więc nawiązać do tamtych tradycji.

## Żeglarskie Regaty Przyjaźni

### Puchar został u jubilatów

**W SOBOTĘ** i niedzielę odbyły się na Jeziorze Dąbskim żeglarskie Regaty Przyjaźni. Były to już 25 zawody, które rokrocznie organizowane są przez Jacht Klub Szczeciński. Regaty biegiły się również z trzydziestą rocznicą działalności studenckiego środowiska żeglarskiego, która zapoczątkował Akademicki Związek Morski i Sekcja Żeglarska AZS przy Akademii Handlowej w Szczecinie w 1946 roku.

**GŁÓWNA NAGRODĘ** zespołową — „Puchar XXX-lecia żeglarstwa akademickiego w Szczecinie” — ufundowany przez jubilatów zdobyli żeglarze Jacht Klubu Szczecińskiego, którzy zgromadzili łącznie 20,11 pkt. Na drugim miejscu uplasowali się zawodnicy MKS Pogoń — 18,8 pkt., a na trzecim reprezentanci JK 4 Wiatry Swinoujście — 17,7 pkt.

**W POSZCZEGÓLNYCH** klasach zwyciężyli: Optymist — Maciej Karpiński — JK Szczecin, Cadet — Marian Adamski, Zbigniew Pietras — JK 4 Wiatry Swinoujście, OK Dinghy — Janusz Olszewski — JK Szczecin, Finn — Tadeusz Kubiak — JK Szczecin, 420 — Mariusz i Lesław Swistelnicy — Pałac Młodzieży Szczecin, 470 — Jerzy Zieliński, Jan Rogalski — JK 4 Wiatry, Soling — Jan Bartoski, Jerzy Kamiński, Zdzisław Kotla — MKS Pogoń, III IOR — sternik Jacek Tomaszak na jachcie „Santewit” — JK Szczecin.

**IV IOR** — sternik Jerzy Chwałekowski na jachcie „Demon” — Stal Stocznia Szczecin, w IOR — sternik Andrzej Sokolowski na jachcie „Bonit” — JK Szczecin, Folkboat — sternik Mieczysław Dominik na jachcie „Portos” — JK Szczecin.

Z dziennikarskiego obowiązku informujemy, że w regatach uczestniczyło 143 zawodników z 9 klubów. Zawody zostały przeprowadzone w warunkach organizacyjnych przy wyjątkowo sprzyjających o tej porze roku warunkach atmosferycznych. (RG)

### Udany festyn

w Lasku Arkońskim

## W „Polmo” — na sportowo

**PIĘKNIĘ** położona Polana Gier przy jeziorze Głębokie była miejscem niedzielnych zmagania pracowników Fabryki Mechanizmów Samochodowych, którzy rozegrali międzywydziałowy turniej sportowo-rekreacyjny. Impreza ta stanowiła atrakcyjne uświetnienie jubileuszu XXX-lecia tego wielce zasłużonego województwa. W szranki do współzawodnictwa o główną nagrodę — piękny drewniany puchar, stanęło osiem wydziałów FMS. Po niezwykle emocjonującej walce najlepszymi okazali się pracownicy wydziału produkcji narzędzi, którzy po rozegraniu szesnastu konkurencji zebrali najwięcej punktów. W pokonanym polu pozostali między innymi takie wydziały jak: odlewnia Stargard, zdobywcy drugiego miejsca oraz ekipa działu głównego technologia, która również zdobyła miejsce na podium. W sumie około półtora tyłu szczecinian spędziło blisko sześć godzin na dobrze zorganizowanej zabawie. (jk)

## „Mazurek” już na Tahiti

**10 BM**, jacht „Mazurek” na którym kpt. Krystyna Chojnowska-Liskiewicz kontynuuje, jako pierwsza kobieta na świecie, samotny rejs dookoła świata, zawinął do portu Papeete na Tahiti. Etap Marokko — Tahiti liczący 900 mil, a więc najkrótszy z dotychczasowych przebiegów pomyślnie, bez większych trudności. Stan jachtu i samopoczucie żeglarki — są bardzo dobre. Na Tahiti zamierza ona wypocząć ok. 2 tygodni, a następnie wyruszy do portu Suva na Filipinach, od którego dzieli ją ok. 2 tys. mil. Kolejny etap rejsu będzie do Australii, gdzie kpt. Chojnowska-Liskiewicz zatrzyma się na dużej, by przejechać okres gwałtownych sztormów, jaki zazwyczaj rozpoczyna się w grudniu.

## Tak padła trzecia bramka

**WIELU** szczecinian opuściło już stadion, sądząc, że na boisku nie się nie zmieni. Tymczasem w jednej z ostatnich akcji Zbigniew Czepan ostro zatakował obrońcę Górnik, przejął piłkę i strzelił. W 89 min. padł gol ustanawiający wynik meczu: 3:0 dla Pogoni.

**NA ZDJĘCIU:** Z. Czepan (z prawej) w chwili po oddaniu strzału. Piłka była uślizgiącego bramkarza zabrano.

Foto: A. Wituszyński



## POKRÓTCE

### ZWYCIĘSTWO R. SZURKOWSKIEGO

**W SKARŻYSKU** odbyło się trzecie ostatnie ułocznicze kryterium kolarskiego II wyścigu „Złakami Budowl Socjalizmu”. Do walki na trasie 60 km stanęło 76 kolarzy. Na 12 km uciekła czwórka zawodników, która już do samej mety dzieliła się punktami. Oto kolejność kryterium: 1. Ryszard Szurkowski 65 pkt., 2. Juliusz Firkowski 54 pkt., 3. Henryk Fryca 39 pkt., 4. Mieczysław Klimczyk 37 pkt. Ostateczna klasyfikacja wyścigu: 1. Ryszard Szurkowski — 138 pkt., 2. Juliusz Firkowski — 62 pkt., 3. Henryk Fryca 50 pkt.

### ZWYCIĘSTWO MŁODYCH LEKKOATLETÓW ZSRR

**W ERURFUCIE** zakończył się międzynarodowy mecz lekkoatletyczny juniorów ZSRR — NRD. Zwycięstwo w klasyfikacji dziewcząt (14-15) jak i chłopów (13-15) triumfowali młodzi lekkoatleci Związku Radzieckiego. Najlepszy wynik zawodowca uzyskał 17-letni Władimir Szczepko (ZSRR) uzyskując w skoku wzwyż 222 cm.



BRRR jak zimno. Ta kąpiel nie była przewidziana.

Foto: A. Wituszyński

## Juniorzy Pomorza w finale A

**BARDZO DOBRZE** spisala się grupa lekkoatletów stargardzkiego Pomorza uczestnicząca w Poznaniu w półfinalnych drużynowych mistrzostwach Polski. Stargardzianie zajęli pierwsze miejsce wyprzedzając 9 drużyn i awansowali do finału A. Jest to już 6 awansów do grupy najlepszych drużyn juniorów w Polsce. W roku ubiegłym Pomorce zajęli 7 miejsce.

W Poznaniu stargardzianie odnieśli zwycięstwa w następujących konkurencjach:

Dziewczeta — K. Kurkianiec w skoku w dal — 591 cm, M. Jakubik w północnej kule — 13,07 m, E. Kopec w biegu na 800 m — 2:16,5. Chłopcy — S. Pięczyński — 400 m — 48,4, A. Laskowski — 400 m ppł — 55,8 sek.



W Kinie Studyjnym

Filmy Andrzeja Wajdy

W DNIACH od 15 do 20 bm. w Kinie Studyjnym „Drużba” odbędą się przeglądy wybranych pozycji filmowych reż. Andrzeja Wajdy:

- 15 bm. — „Kanał” i film krótkometrażowy „Wybacy mówią” — reż. Sergiusz Sprudin (główna nagroda Festiwalu Filmów Morskich „Złota Fregata” — 79), 16 bm. — „Niewinni czarodzieje” i „Na laźnię” — reż. Tomasz Żygadło (wydanie na „FFM — 79”), 17 bm. — „Wszystko na sprzedaż” i film animowany „Reksio Robinson”, 18 bm. — „Krajobraz po blawie”, doświadek — film krótkometraż. „Dziękuję Gdańsk na monetach”, 19 bm. — „Brzezina”, film zostanie poprzedzony projekcją krótkometrażów: „Wakacje nad morzem” i „Młynarski chrupek”, 20 bm. — „Polowanie na muchy” oraz filmy krótkometrażowe: „Dno” i „Latarnia morska”.

Wszystkie wymienione filmy krótkometrażowe biorą udział w konkursie o główną nagrodę tegorocznego Festiwalu Filmów Morskich — „ZŁOTA FREGATA — 79”. W czasie festiwalu szcecińskim kinomom zostanie także przedstawiony w kinie „Kosmos” najnowszy film Andrzeja Wajdy — „Smuga cienia”.

Tabliczki

Z... odchyleniami

NIE TAK DAWNO temu na jednym tylko gwoździu zwisała tabliczka z nazwą ulicy Bolesława Śmiałego. W tej chwili i bynajmniej nie od wczoraj, ten sam los dzieli tabliczka przy ul. Pocztowej nr 34. I ona chwycie się na wietrze. Wielokrotnie zapewniano nas, że MPKM zajmie się już sprawą oznakowania ulic i budynków. Tymczasem praktyka wykazuje coś odwrócone.

Powrót po 3 miesiącach

Komu się nie spieszy?

11 CZERWCA BR. w artykule pt. „ECHA WYPADKU NA UL. SOLTYŚSIĘ I WIELKIEJ” pisaliśmy: „Wczoraj rano doszło do zbiegu ul. Sołtysiej i ul. Wielkiej do poważnego wypadku. Jadący w kierunku Dąbia autobus WPKM z pasażerami uderzył w tył „Nyski” ze Stargardu. Samochód przewrócił się do góry kołami i wszyscy jadący w nim ludzie (5 osób) znaleźli się w szpitalu”. Artykuł zakończyliśmy: „W tych warunkach Wydział Komunikacji UM ma niełatwe zadanie, chcąc poprawić bezpieczeństwo w tym ruchliwym rejonie. JESZCZE WCZORAJ ZLECONO BADANIE CZĘSTOTLIWOŚCI RUCHU POJAZDÓW (z uwzględnieniem kierunku ich jazdy) w okolicach ul. Wielkiej, Bramy Portowej i Mostu Długiego. Wnioski z tej analizy posłużą albo do zmiany świateł i wytorzenia u wylotu ul. Sołtysiej i tzw. martwego okresu, podczas którego można się będzie stosunkowo łatwo wyciążyć do ruchu wzdłuż ul. Wielkiej, względnie — do skierowania ciężarówek inną drogą...”

Od tego czasu upłynęły ponad trzy miesiące. Sprawa, która miała być początkowo, zaistniała w ciągu 10—15 dni, pozostaje otwartą do dziś. Nadal nie przy-

stosowane do tego celu wskazane uliczki Starego Miasta — Farna i Sołtysia, pełnią rolę ruchliwej arterii komunikacyjnej. Nadal w wąwozie domów hucają silniki wielkich ciężarówek. Nadal włączenie się do ruchu w ul. Wielkiej przy wyjeździe z miasta jest problemem, a w pewnych porach dnia u wylotu ul. Sołtysiej tworzą się długie kolejki pojazdów. Mówiąc najkrócej — nic się tu nie zmieniło.

JAK poinformować nas w Wydziale Komunikacji Urzędu Miejskiego, do tej pory nie można podjąć jakichkolwiek środków zaradczych w celu poprawy warunków bezpieczeństwa w tym rejonie, gdyż dotąd nie zostały dostarczone wyniki analizy natężenia ruchu. Biuro Studiów i Projektów Rozwoju Przemysłowego Województwa, któremu zlecono opracowanie tych badań, do tej pory nie wyraziło się ze swych zobowiązań! Ustalono ponad, że prace te zostaną ukończone dopiero 20 września.

Tymczasem sytuacja w tym rejonie ulega zdecydowanemu pogorszeniu. Przyczyna leży w tym, że stale zwiększanie się liczby samochodów w Szczecinie, jak i rola jaka pełni obecnie transport kołowy. W połączeniu z pracami budowlanymi przeprowadzonymi w centrum (al. Wyzwolenia i przebudowa ul. Jana z Kolna) wyjazd w kierunku Dąbia jest coraz bardziej utrudniony.

O potrzebie pilnego przeprowadzenia analizy natężenia ruchu w tym rejonie przekonują nas i inne względy. Oto ostatnio np. rozważano projekt... zamknięcia dla pojazdów Bramy Portowej w związku z projektowaną budową centrum telekomunikacyjnego. Był to oczywiście pomysł „nie z tej ziemi”, który — jak się okazało — można całkowicie zastąpić zamknięciem jednego pasa jezdnia al. Wyzwolenia, przeznaczoną dla ruchu w prawo. Rozpatrując jednak ten problem i wybierając projekt reorganizacji ruchu drogowego, trzeba się było kierować zdrowym rozsądkiem i przysłówiowym „nosem”, a nie wynikami rzetelnych analiz... ZDAJEMY sobie sprawę z faktu, że okres w którym nale-

żało przeprowadzić badania natężenia potoku pojazdów w rejonie ul. Wielkiej nie był dla projektantów sprzyjający. Biuro przechodziło bowiem reorganizację, a na domiar złego wiele osób w tym czasie wyjechało na urlopy. Są jednak pewne tematy opracowań, którym nadać należy rangę priorytetu. I do nich właśnie naszym zdaniem należy poprawa bezpieczeństwa ruchu kołowego na najważniejszych trasie wyjazdowej ze Szczecina. (ten)

„Wkrzanie” wędrują (i innym radzą)

DZIAŁAJĄCY przy Domu Kultury Spółdzielni Mieszaniowej „Wspólny Dom” klub turystyczny „WPKR” „Wkrzanie” wznawia działalność po wakacyjnej przerwie. Co środę od godz. 18 do 20 przy ul. Marcina 2, czynna będzie poradnia krajoznawcza oraz punkt informacji o wszystkich imprezach turystycznych. Największym powodzeniem cieszyły się dotychczas organizowane przez turystyczny klub „rajdy rodzinne”. Tu również działa punkt weryfikacji różnego rodzaju odznak turystycznych. (1)

Idąc przez miasto

NIELEGANCKA „ELEGANCJA”

W WITRYNACH zakładów krawieckich podległych spółdzielni „Elegancja” — widnieją wątpliwej urody, brudne napisy: „Lato z Elegancją”. Hasło to — jak się domyślamy — miało na celu reklamę usług krawieckich. Czas najwyższy więc przynajmniej je odkurzyć jeśli nie pomyć o nowej dekoracji... Aktualny stan z pewnością nie zadowala ani krytykujących ani krytykowanymi.

OGRODY CAŁE W ASTRACH

W OGRÓDKACH przydomkowych zakwitły typowe letnie kwiaty — astry. Jest ich w tym roku bardzo dużo i w najróżniejszych kolorach. Na rynekku kwiatowym, po etrze róż i mietliczków, zaczynają się pojawiać nie tylko astry, natomiast w kwiatolaniach pojawia się pierwsze chryzantemy.

PO FUTERKO DLA MALCA

ZAINTERESOWANIE odzisek zimową nie słabnie. W ciepłe piaszcze, futra i kołuchy zapakują się już teraz i dorosli i dzieci. Różowe, niebieskie, żółte i białe futerka dla najmłodszych, jakie pokazali się ostatnio w „Świdwie Dziecka”, cieszą się dużym powodzeniem u Klientów. Z przyjemnością przyjmują je też milusińscy (wys)



„Samopomoc rodzinna”. Fot. Z. Jodkowski

Marnotrawstwo trzeba ukrócić!

Meble na... opa!

MEBLE — to cenny i poszukiwany towar. Wiele ich rodzajów nie można nabyć od tak, od ręki, ale trzeba wnieść przedpłatę i czekać tygodniami. Znajac obecnie sytuację na meblowym rynku, klient staje jak wrzyt widząc jak przebiega transport i dostawa nowych mebli do magazynu przy ul. Twardowskiego. Oto podjeżdża ciężarówka do szerokiej rampy, po czym niezbyt masywnie zbudowane szafy i segmenty tylo prosto wyrzuca się z samochodem z trzaskiem! Widzowie tej operacji usiłują od czasu do czasu zwrócić uwagę pracownikom transportu, że tak kruchy i drogi towar można by jednak traktować nieco ostrożniej. W odpowiedzi widza nonszalancko wrzucenie ramion bądź pobłażliwy uśmiešek „A guzik na to obchodzi, ktoż nas z tego rozlicza!” — zdąsia się mówić te gęsty.

nego, poszukiwanego artykułu, jakim są meble. Oczekujemy od handlu meblami, że ukroczy to karygodne marnotrawstwo. (law)

Dwojga z wychowaniem!

PRZY Bramie Portowej na przystanku „7” zderzająca w kierunku Pogodna stanęła kobieta z dwójgłem dziećmi (jedno w udkach, drugie na rękach). Po kilku minutach nadjechały tramwaje. Siódemka stanęła jako druga. W miejscu gdzie wyspa przystanku jest tak wąska, że z trudem przecisnę się tu z motowozem. Nie zdążonego, że pani motowozem otworzyła tylko jedne drzwi. Kobieta z dziećmi datała jej rozpaczytne znaki oczekując, że tramwaj przesuśnie się za chwilę na przystanek odłączony. Zauważała się brodzi. Tramwaj ruszył z kopyta pozostawiając pasażerkę z dziećmi na przystanku. Zdją się jedynym zauważyć, że motowozniczka była młodą osobą, blondynką a tylny wóz tramwaju miał numer 690. To drobne lecz żenujące wydarzenie miało miejsce 3 bm. ok. godz. 10.30. Opisana tu scenka nie wystawia pochybnie laurki młodemu narybkomu WPKM (law)

Czyje pieski?

MAŁY PIESEK półpekicykz koloru rudego przybłąkał się 8 września na ul. Jagiełłowskiej. Właściciel może go odebrać pod adresem: ul. Żupańskiego 14/5. Natomiast przy ul. Jagiełłowskiej 15 m 38 czeka na swego pana mała suczka z drugim czarnym włosem, znaleźiona w niedziele 12 bm.

Kronika wypadków

WCZORAJ okolo godz. 14.30 na ul. Dębowej wjechał wprost głową w dół do studni i utonął 43-letni Kazimierz P., mieszkaniec al. Maria na Buczka. Jak wynika z informacji MO, Kowaniek nieświadomie się pod silnym działaniem alkoholu. Dochodzenie w toku. W HOTELE robotniczym „Błękitny Odr” w Nowym Czarowie zmarł nagle 35-letni Gerard G., mieszkaniec hotelu. Ze wstępnego dochodzenia wynika, że śmierć nastąpiła wskutek spożycia nadmiernej ilości alkoholu. NA TERENIE budowy Państwowego Zakładów Górnictwa w Łobzie, manewrujący ciągnik „Urus” najechał przyczepą na pracownika budowy, 20-letniego Czesława P., mieszkańca Łobza. Ciężko rannego odwieziono do szpitala w Resku. W DOMU przy ul. Obronców Stalingradu 12, około godz. 20-letni Jerzy A. Męczyzna doznał obrażeń twarzy. Z wywiadu lekarskiego wynika, iż młody mężczyzna został pobity przez brata.

11 JEDNOSTEK strażackich walczyło wczoraj z „czerwonym kurem” we wsi Stoleczno gm. Gryfów. Wybuchł tu od skry aparatu tu spawalniczego pożar magazynu suszarni pasz. Strawa ognia padła 70 ton suszu. Przytwa wynosiła ok. 180 tys. zł. PATROL MO zatrzymał wczoraj 50-letniego Stefana K., mieszkańca ul. Bohaterów Getta Warszawskiego. Stefan K. stanął w trybie przyspieszonym przed sądem pod zarzutem uderzenia po pijanemu w twarz kobiety w restauracji „Paloma”. (20)

„Drogówka” prosi świadków

10 BM pomiędzy godz. 7 a 8 na ul. Krzywoustego w pobliżu al. Bohaterów Warszawy, samochód ciężarowy (najprawdopodobniej tyłu furgon) zaczął o rusztowanie i spadające z rusztowania deski ugodził 3-letnie dziecko, które ze zlamaną nogą odwieziono do szpitala. Świadkowie wypadku a szczególnie mężczyzna który spisał numer rejestracyjny wozu proszeni są o zgłoszenie się w KM MO, ul. Kaszubska 35, pok. 12, tel. 397-343 lub w pok. 7, tel. 397-245 w godz. 8-16.

**HANDLOWE informacje tygodnia**

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIĘSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO W SZCZECINIE

**MEBLE**

- zestawy wypoczynkowe „KOLDING”
- zestawy wypoczynkowe „POMORZE”
- zestawy młodzieżowe „BALBINY” i „MER” w kolorze białym
- komplety dziecięce „SOLA”

polecają wszystkie sklepy meblowe na terenie miasta Szczecina i województwa szczecińskiego.

- Nadkuchenne odświeżacze powietrza — „ZIGULI” importowane z ZRR w cenie 2 300 zł
- Oprawy świetlówkowe małegoformatowe w cenie od 188 zł do 450 zł
- Zarówki głównego szeregu, przezroczyste i matowe w cenie od 4,20 zł do 9,50 zł

polecają wszystkie sklepy branżowe sprzętu zmechanizowanego domowego.

**PLASZCZE DAMSKIE** nieocieplane i ocieplane

na podpince z watoliny z tkanin wełnianych, bez kołnierza lub z kołnierzem futrzanym w kolorach: zieleń, brąz, beż, miodowy i w kratę w cenach od 1 500 zł do 2 900 zł

poleca: „Dom Odeńowy”, „Roksana”, „Barbara”, „Lucyńska i Paulinka” w Szczecinie oraz „Millenium” w Stargardzie Szczecińskim i „Zenit” w Świnoujściu

- Spódnice damskie z anilany w cenie 550 zł
- Kamizelki damskie z anilany w kolorze granat — cena 450 zł
- Garsonki damskie z anilany w kolorze czerwonym i brąz — cena 600 zł
- Zakłady damskie z anilany, kolor brąz we wzory w cenie 630 zł

poleca sklep „Radość” — ul. Wielka 23

**ZEGARKI budziki „POLTIK”** produkcji krajowej w cenie 230 zł polecają sklepy „JUBILER”

**ZESTAW MIESZKALNY „IMPERIAL”**

oraz stoliki niskie, kwadratowe o blacie z marmuru import Hiszpania

poleca sklep „Centrum” w Stargardzie Szczecińskim, ul. Buczka 14/16.

**KIERMASZ MEBLOWY**

zlokalizowany przy ul. Twardowskiego 5/7 oferuje duży wybór mebli pojedynczych z kompletów: fotele, krzesła, stoly, kanapy.

3492-K